

TEKA LWOWSKA

Sygn. 229/6

K. 1. 3 rkp., format 165 x 210 mm
z. polski.

K. 1 ksero, format: A4, z. polski

TAŚMA FILMOWA
NR. N-0614

ZESPÓŁ :

TEKA LWOWSKA .

ARCHIWUM ŻIH
SYGNATURA :
229/ 6

ZMIKROFILMOWANO
DNIA :

30. III. 1995 r.

JAŚTRZĘBSKI
WOJCIECH

Relacja dotycząca młodocianego Józefa
Arona Fellerera, którego zmuszono do
pracy przy dźwiganiu ciężarów, bijąc go
w drodze do pracy i w czasie pracy.

DATY SKRAJNE:

1941 r.

UKŁAD :

Tematyczny.

UWAGI :

Oryginał.k. 1- 3 rkp., format: 165 x 210 mm.,

j. polski (ołówek słabo czytelny)

k. 1. ksero , format: A4., j. polski.

2:

om plane orba, rignye dy
may, noulmali nuyglan,
may;

de bon skode of, ic
vink m'os may' nu aca,
picholse d' uclenoi, ke st,
kuel m'os skitli. d' kwipis
nu. Muvsi of may' muer
oche hi; m'oli ughady
de k' uclenoi d' ucl,

W' avois, aly p' rames,
d' ayos w'at 1/4 w' uclenoi
cheta. To avois d' ayos
c'uni, may' d' may' avois
ty uclenoi n'ot n'ic d' ayos
m'os, id' of d' uclenoi d'
d' uclenoi fuy d' d'. May
w'at d' uclenoi p' rames
v'olme, de uclenoi
m'os d' ayos d' ayos
d' uclenoi d' uclenoi i n'ic d'
d', m'os uclenoi, w'at
n'ic d' uclenoi,

Nr.8

dot.str.1 - 3

Wnuk mój Józef Arno Feller licząc ponad 15 lat otrzymał w gminie żydowskiej zajęcie jako goniec. Jako taki pracował w Prezydium.

W połowie października wpadł do budynku gminy żyd. przy ul. Starotandetnej żołnierz niemiecki i zabrał kilku funkcjonariuszy do pracy. Między nimi znajdował się także mój wnuk. Już po drodze na miejsce pracy bił go żołnierz, a bito go jeszcze później w czasie gdy pracował. Kazano mu dźwigać ciężary przy ul. Mączyńskiego, gdy zaś nie mógł ich dla braku sił udźwignąć, bito po głowie, rękach i plecach. Po kilku godzinach wnuk uciekł, a ucieczkę ułatwiła mu pewna osoba zajęta przy pracy narodowości nieżydowskiej. W domu okazało się, że wnuk miał pręgi na ciele pochodzące od uderzeń. Na rękach miał odciski od dźwignia. Musiał się leczyć przez kilka dni. Znaków ustąpiły po kilkunastu dniach. W czasie kiedy pracował wnuk otrzymał 1/4 bochenka chleba. To samo otrzymywali inni. Zapłaty w gotówce nikt nie otrzymał, jak się dowiedziałem od pracownika gminy żyd. którego również z budynku gminnego zabrano. Za całodzienną pracę otrzymał robotnik kawałek chleba i nic więcej. Nawet ciepłej wody nie dawano.